

ROZWAŻANIA NT. ORDYNACJI KOBIET

Jako nastolatka, spędzając wakacje u Dziadków w Dzierżoniowie, wielokrotnie uczestniczyłam w nabożeństwach odprawianych przez diakon Renatę Raszyk. Już wtedy byłam dumna z faktu, że w naszym Kościele kobiety mogą pełnić posługę duszpasterską.

Był nawet epizod w moim życiu, kiedy myślałam o studiach na Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej i o służbie w Kościele. Wtedy jednak dowiedziałam się, że kobiety nie mogą samodzielnie prowadzić parafii i być proboszczami, a jedynie są wprowadzane w urząd nauczania kościelnego i najczęściej pracują jako katechetki. Ta wiedza była przykrą weryfikacją moich planów. Wszak chciałam czegoś więcej!

Mijały lata i jako dojrzała osoba znalazłam się w gronie Synodałów naszego Kościoła. Zostałam członkinią Synodalnej Komisji ds. Kobiet i wreszcie miałam możliwość kompleksowo zapoznać się z zagadnieniem ordynacji kobiet i sytuacją kobiet służących w Kościele.

Poznałam panie diakon, osoby dobrze wykształcone, elokwentne, pracowite, świetnie zorganizowane i empatyczne, które w niczym nie ustępowały swoim kolegom w urzędzie.

Zapoznałam się z wieloma dokumentami i opracowaniami nt. ordynacji kobiet, w tym przede wszystkim z opinią Synodalnej Komisji ds. Teologii, która nie dopatrzyła się biblijnych przesłanek uniemożliwiających kobietom pełnienie posługi prezbitera.

Pomyślałam wtedy, że to okrutne i niesprawiedliwe, że stawiamy się w roli Pana Boga i udajemy, że wiemy lepiej co jest właściwe i zgodne z Jego wolą. Wszak w liście do Galacjan czytamy: ”nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety; albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie.”

Sądzę, że przyszedł czas, aby zerwać z bezsensowną tradycją i uprzedzeniami, jak również z hipokryzją, pozwalającą nam akceptować kobiety w posłudze prezbitera, czy nawet biskupa, w Kościołach Luterskich innych krajów, a nie dopuszczającą do naszej mentalności służby kobiet- księży w naszym Kościele.

Uporządkujmy sprawy administracyjne i ubezpieczeniowe i sięgnijmy odważnie po te niewykorzystane talenty. Na pewno się nie zawiedziemy. Ja to wiem. Pracowałam z tymi osobami przez wiele lat i zawsze był to wielki honor i satysfakcja.

Wszak nie masz mężczyzny ani kobiety...

Wiesława Werner – Parafia Łódź